**Kolporter nie boi się zakazu handlu w niedzielę**

**– Zakładamy, że ustawa o zakazie handlu w niedzielę nie powinna wpłynąć negatywnie na nasz biznes – twierdzą przedstawiciele Kolportera. Ale zastrzegają – ryzyko jest, bo ostateczne skutki pozostają wielką niewiadomą dla całego sektora handlowego.**

Przykładowo – mimo iż ustawa o zakazie handlu w niedzielę nie obejmuje punktów sprzedaży prasy część saloników będzie zamknięta. Powód? Są zlokalizowane w sklepach, które ten zakaz obejmie.

– Ustawa dopuszcza pracę w niedziele takich sklepów jak Saloniki Kolportera. Nie znaczy to, że wszystkie saloniki będą czynne w każdą niedzielę. Na przykład siłą rzeczy zamknięte będą te spośród nich, które są zlokalizowane w dyskontach i supermarketach objętych zakazem handlu, a więc w obiektach zamkniętych w niedziele – mówi Mateusz Wiśniewski, wiceprezes Kolportera. Zaznacza jednak, że na taką konieczność firma jest przygotowana od dawna, a zamknięcie w niedzielę wspomnianych punktów nie powinno przynieść negatywnych skutków dla całej sieci saloników.

Jak zauważa trudno natomiast na razie ocenić długofalowe skutki zakazu handlu w niedzielę, tym bardziej, że część galerii i centrów nie zdecydowała jeszcze jak będzie pracować, a małe punkty często funkcjonują w ścisłej symbiozie z dużymi.

– Salonik Kolportera jako mały format dobrze funkcjonuje korzystając z klientów przyciąganych przez większe formaty handlowe czy też inne „atraktory trafiku”, takie jak dworce czy metro. Zatem w kwestii funkcjonowania w niedzielę będziemy się dostosowywać do naszych większych sąsiadów. Natomiast oni – dobrym przykładem są galerie handlowe – wciąż szukają optymalnego rozwiązania – zamknąć czy pozostawić otwarte centrum handlowe w niedziele?, wydłużyć godziny pracy w piątkowe i sobotnie wieczory czy nie robić tego? Wielu dużych graczy po prostu postanowiło przyjrzeć się jak zachowają się klienci. Musimy więc razem z nimi cierpliwie czekać – wyjaśnia Mateusz Wiśniewski. I dodaje: – Nie ulega wątpliwości, że ustawa mocno zmieni funkcjonowanie handlu w niedziele, cześć lokalizacji straci klientów, ale będzie także wiele takich, które zyskają na popularności – chcemy się na takie nastawić i jak najlepiej wykorzystać powstającą szansę.